

KWARTALNIK DRELOWSKI



ISSN 1506-9125

PISMO SAMORZĄDOWE NR 52/2014



ŚLUBUJĘ BYĆ DOBRYM POLAKIEM

Witajcie w szkole!

Pierwszaki z drelowskich podstawówek w październiku stały się pełnoprawnymi uczniami.

Na sztandar szkoły ślubowały między innymi: uczyć się dobrze, służyć pomocą słabszym, a swoją postawą sprawiać radość wychowawcom i rodzicom. Po przysiędze dyrektorzy pasowali je na uczniów wielką kredką. Na pamiątkę tych wyjątkowych chwil dzieci otrzymały dyplomy i upominki.



Szkoła Podstawowa w Szóstce



Szkoła Podstawowa w Drelowie



Szkoła Podstawowa w Witorożu



Szkoła Podstawowa w Witorożu



Szkoła Podstawowa w Doldze



Szkoła Podstawowa w Żerocinie

Gotowi na zastrzyk gotówki

Gdyby nie fundusze unijne, gmina Drelów nie zrealizowałaby wielu inwestycji. Jest przygotowana na to, by w nowej perspektywie finansowej na lata 2014-2020 zabiegać o nie tak skutecznie, jak dotychczas. W kończącej się kadencji pozyskała 15 mln zł dotacji na wiele inwestycji i inicjatyw.

- W nadchodzących latach mamy szansę pozyskać znaczne fundusze na rozwój gminy, firm oraz gospodarstw rolnych. Co prawda, jest jeszcze wiele niejasności, co do sposobów ich dystrybucji, ale też sporo już wiemy. Samorządy będą mogły ubiegać się o wsparcie finansowe na budowę infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, inwestycje w oświacie, drogi, odnawialne źródła energii, informatyzację, działalność stowarzyszeń i organizacji pozarządowych – mówi Piotr Kazimierski, wójt gminy Drelów.

Zgoda buduje

Dzięki dobrej współpracy z radą i sołtysami, w ciągu czterech ostatnich gmina Drelów zrealizowała wiele projektów na skalę dotąd niespotykaną. Zbudowanych zostało 70km wodociągów w 9 miejscowościach naszej gminy. Wykonano ponad 400 przyłączy wodociągowych. Wybudowano około 400 przydomowych oczyszczalni ścieków. Wyremontowano i rozbudowano wiele świetlic wiejskich. Powstała hala sportowa w Drelowie wraz z łącznikiem. Zakupiono dwa nowoczesne wozy bojowe dla naszych OSP, przekazane zostały nieodpłatnie 320 zestawy komputerowe wraz z dostępem do internetu. Zrealizowano dziesiątki projektów szkolnych i przedszkolnych oraz w sferze kultury, opieki społecznej i wiele innych. Łącznie z funduszy zewnętrznych nasz samorząd uzyskał w okresie 2010 - 2014 imponującą kwotę 15 mln zł. Daje to nam wysokie miejsce w rankingu gmin.

Dokumentacja już czeka

Wkraczamy w kolejny okres wdrażania lokalnych projektów. W fazie finalizacji jest projekt budowy wodociągu Dolha Muszyki, Żerocin oraz w przygotowaniu Kwasówka, Pereszczówka, Witoróż. Opracowujemy koncepcję oraz projekt budowy oczyszczalni ścieków w Drelowie i hali sportowej w Dołdze, a także rozbudowy Domu Ludowego w Żerocinie. Możliwe do pozyskania będą też środki na działalność przedszkoli samorządowych. Zamiarem gminy jest, by funkcjonowały dwa – w Drelowie i w Łózkach. -Planujemy też przykryć asfaltem wszystkich gminne betonówki. Stać nas na to. Nawet jeżeli dofinansowanie sięga 85proc., to przecież część kwoty dokłada gmina. Najpierw musi zapłacić wykonawcy i często wiele miesięcy cze-

kać na zwrot funduszy. Dlatego konieczne są kredyty. Wiedzą o tym wszyscy, którzy korzystali z dotacji na rozwój swoich gospodarstw. Obecnie zadłużenie gminy wynosi 22 proc. budżetu gminy i regularnie maleje. Daleko nam do 60proc. limitu zadłużenia – wyjaśnia Kazimierski. To bardzo istotne, zwłaszcza że kurczą się dochody gmin z tytułu subwencji, dotacji, a państwo wciąż zleca im zadania, nie zabezpieczając finansów na ich realizację.

Podatki idą na utrzymanie dróg

Do przyznawanej subwencji szkolnej urząd dokłada około 2,5 tys. rocznie. Dofinansowuje dożywianie dzieci w szkołach, świadczenia GOPS i wiele innych. Tymczasem dochody z podatków, które w związku z niestabilną sytuacją w rolnictwie od lat nie są zwiększane wynoszą około 600 tys. zł rocznie. Dokładnie tyle, ile gmina przeznaczą rocznie na utrzymanie dróg (ich remonty tłuczniem i piaskiem, również odśnieżanie itp.).

- Gdyby nie fundusze unijne nie byłoby nas stać na tak potrzebne inwestycje. Dzięki nim budujemy infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, drogi, obiekty oświatowe, instalacje solarne i fotowoltaiczne, podnosimy poziom nauczania naszych dzieci. Ma to zachęcić przedsiębiorców do inwestowania i tworzenia nowych miejsc pracy. Do realizacji tego celu potrzeba zgody, wiedzy, doświadczenia i determinacji, nie mniejszej niż dotychczas – puentuje wójt.



Dzięki funduszom unijnym na terenie gminy w ostatnich 4 latach wykonano 400 przyłączy wodociągowych

Wydawnictwo MINICIPIUM S. A. wydające czasopismo o tematyce samorządowej „WSPÓLNOTA” przedstawiło ranking gmin wiejskich, które pozyskały najwięcej funduszy europejskich w przeliczeniu na jednego mieszkańca:

Przedstawiamy wyciąg z rankingu prezentujący Gminę Drelów na tle najbliższych sąsiadujących gmin oraz gmin należących do międzygminnego związku:

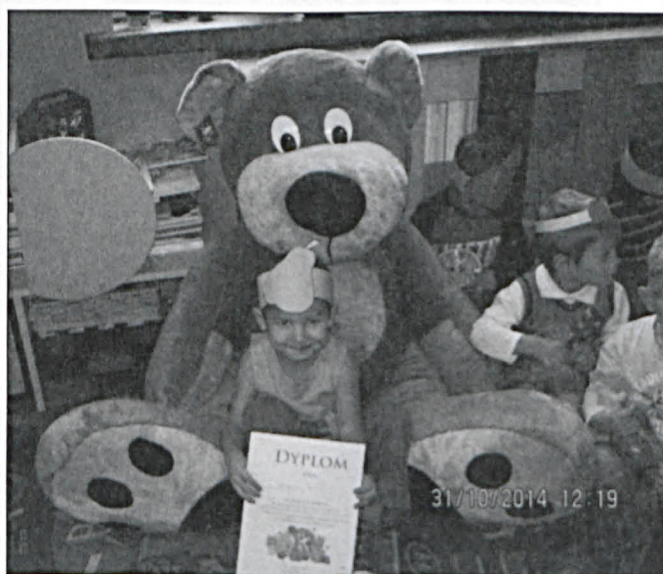
Pozycja w rankingu biorąc pozyskane fundusze w latach			Nazwa Gminy	Wydatki finansowane ze środków unijnych w latach 2009 - 2012 w rozliczeniu na 1 mieszkańca
2004-2009	2007-2011	2009-2012		
558	172	211	Kąkolewnica	1567,24
910	463	308	Drelów	1297,89
842	953	734	Międzyrzec Podlaski	743,42
851	686	747	Zbuczyn	732,71
581	722	792	Komarówka Podlaska	700,40
520	891	928	Biała Podlaska	589,95
1370	1014	1024	Rossosz	517,96
325	849	1177	Trzebieszów	413,30
1195	1480	1494	Łomazy	133,46
1363	1475	1475	Radzyń Podlaski	126,73

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU

Pastele, farby i kredki poszły w ruch

Samorządowe Przedszkole w Drelowie zorganizowało konkurs plastyczny pt. „W wesołej krainie owoców i warzyw”. Do udziału zaprosiło też dzieci z pierwszych klas Szkoły Podstawowej w Drelowie. 31 października odbyło się uroczyste podsumowanie. Pierwsze miejsce zdobył Szymon Radko, drugie Zuzanna Giska, zaś trzecie Filip Golczuk. Jury przyznało też wyróżnienia. Otrzymali je: Maja Łajtar, Mikołaj Kościanik i Joanna Sitarczuk. Po rozdaniu nagród, które ufundował Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim, wszystkie dzieci dostały pyszne jabłka i cukierki. Konkurs przygotowała Joanna Kozaczuk.

Jego celem było promowanie wśród dzieci zdrowych nawyków żywieniowych.



Wysiółek najmłodszych uczestników się opłacił. Wszystkie za udział w konkursie otrzymały słodkie upominki

Warto inwestować w miejsca, w których tętni życie

Jednym z priorytetów gminy są remonty świetlic wiejskich. Samorząd od lat wydaje pieniądze na obiekty, które potem zmieniają się w centra inicjatyw społecznych i stają się wizytówką wsi.

Dzięki dotacjom pozyskanym w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – Odnowa i Rozwój Wsi gruntownie wyremontowane zostały budynki w Aleksandrówce, Zahajkach, dwukrotnie w Drelowie (budynek GCK oraz tartak wraz z otoczeniem), Szóstce – agronomówka, a ostatnio także budynek Domu Ludowego przy współpracy z Białkopodlaską Lokalną Grupą Działania. W nieco mniejszym zakresie, z budżetu samorządu, poprzez fundusze sołeckie, a także przy udziale środków własnych wspólnot wiejskich remontowane są budynki we wszystkich miejscowościach gminy. Najdalej w tym kierunku poszły Worsy, Wólka Łóżecka, Łózki a także Szachy, Dołha czy Witoroż. Rozbudowę planują też mieszkańcy Żerocina. Budynek Domu Ludowego i OSP zostanie prawie dwukrotnie powiększony. – Kupiliśmy już dwie przyległe działki o łącznej powierzchni około 15 arów. Ta jedna z największych i szybko rozwijających się miejscowości w najbliższych latach zyska obiekt zgodny z oczekiwaniami mieszkańców. Prężnie działa tam KGW i OSP w dodatku doskonale ze sobą współpracują. Początek prac już wiosną następnego roku – mówi Piotr Kazimierski, wójt gminy Drelów. Jest zdania, że budowanie czy remontowanie budynków, w których

nic się nie dzieje, mija się z celem. Dlatego też starania gminy o fundusze zewnętrzne na ich rozbudowę adekwatne są do zaangażowania samych mieszkańców.

- Nie ma lepszych gospodarzy dla tych miejsc niż panie z kół gospodyń wiejskich, bądź strażacy z lokalnych OSP, zwłaszcza jeżeli jedni i drudzy ze sobą współpracują. Kobiety nie tylko dbają o powierzone im obiekty, ale dzięki swojej osobistej trosce, poprzez ich wynajem pomnażają majątek samorządu – uważa Kazimierski.

Dzięki temu mieszkańcy mogą często nieodpłatnie organizować tam rodzinne uroczystości. Dobrze prowadzony dom ludowy podnosi prestiż miejscowości i jest wizytówką wsi.

Domy ludowe to miejsca realizacji projektów, koordynowanych przez GCK, GOPS, GBP, BLGD, czy przez lokalne stowarzyszenia. Funkcjonują i funkcjonować będą w przyszłości, ponieważ takie są oczekiwania mieszkańców. - Współfinansowane przez gminę domy ludowe i świetlice, mają służyć mieszkańcom do realizacji społecznych inicjatyw pasji i zamierzeń. Taka jest istota samorządu i idea społeczeństwa obywatelskiego, które od lat skutecznie realizujemy – podsumowuje wójt.



Paniom z kół gospodyń, druhom strażakom oraz wszystkim, którzy po gospodarsku prowadzą nasze świetlice i domy ludowe serdeczne dziękujemy. Za poświęcony czas i niekiedy pieniądze, za to, że nie bacząc na słowa krytyki, dbają o nasze wspólne mienie, pielęgnują tradycje i zwyczaje ludowe.

To dzięki wam gmina zmienia się na lepsze!

Dane mi było przeżyć

Trudno uwierzyć w to, że człowiek, który dorastał w czasach apokalipsy i doświadczył tyle zła, potrafi zachować pogodę ducha, uśmiechać się i cieszyć się życiem. Coraz mniej wokół nas świadków historii, którą my znamy już tylko z podręczników.

Urodziłem się w 1936 roku, w miejscowości Czysa Łuża, parafia Lubieszów, powiat Kamień Kaszyski, woj. poleskie, na Wołyniu, dzisiejszej Ukrainie. Moi rodzice pochodzą z Kielc. Prawdopodobnie około 1934 roku osiedlili się na tamtych ziemiach. Mieszkaliśmy tam do czasów II wojny światowej – tak zaczyna opowieść Stefan Ledwójcik, mieszkaniec Szóstki.

Śmierć zabrała najbliższych

Nie pamięta zbyt wiele szczegółów, bo był wówczas małym chłopcem, ale te najtragiczniejsze wydarzenia zostawiły ślady w jego pamięci. – Było nas czworo. Miałem młodszego brata Franciszka i dwie siostrzyczki: Marysię i Jasię. To mógł być 1940 rok. Tyfus dziesiątkował ludzi. Najpierw, tego samego dnia, w jednej chwili umarli mi dwie maleńkie siostry. Jedna leżała jeszcze w kolebce, miała 9 m-cy, a druga miała 2 latka. Pamiętam, jak ojciec pozbił skrzyneczki, powkładał do nich dzieci, zawinął w płachtę, zarzucił na plecy i zaniósł na cmentarz. Pochował je. Po ich śmierci załamał się. Miał słabe serce i bardzo szybko umarł. Zostaliśmy z mamą sami – opowiada pan Ledwójcik. – W pamięci zachował mi się taki obraz jak wiozą ojca na cmentarz, a ja biegnę za trumną. Kazali mi jednak wracać do domu. Tęskniłem strasznie. Wtedy ludzie tak często umierali na tyfus, że nie było komu robić trumien. Kobiety same zbijały skrzynki – dodaje. – Jeszcze jak żył ojciec widziałem jak mordowali Żydów, sami musieli sobie wykopać rów, strzelali do nich, a oni tam wpadali. Często, gdy o tym wszystkim myślę, to aż się płakać chce.

Życie w ciągłym napięciu

Jego dzieciństwo było pełne strachu. – Ciągłe gdzieś uciekaliśmy, ukrywaliśmy się w bunkrach, po lasach. Jak strzelali z karabinów maszynowych z samolotów, to kłosa zboża leciały jakby ścięte kosą. Gdy obok naszego domu spadła bomba, to wyleciały wszystkie szyby z okien, a w ziemi powstał ogromny dół. Choć niewiele rozumiałem, pamiętam, że się bałem. Czulem pustkę. Sowietci byli za-



Mały Stefan (na zdj. pierwszy z lewej) z rodzicami i bratem Franciszkiem

cofani, strzelali nawet do obrazu Matki Boskiej. Cudem przetrwaliśmy – wspomina pan Stefan.

Jak przez mgłę pamięta, gdy z mamą i bratem chodzili nad rzekę Stochód. – Matka prała, a my furazerką próbowaliśmy łowić szprotki. To były nasze zabawy. Beztroskich chwil było jednak niewiele – przypomina.

I opowiada: Przychodzili do nas księża po mleko. Płacili za nie, ale trzeba było ich w rękę całować. To było dla mnie najgorsze – uśmiecha się.

Opowiada, jak tzw. źli Ukraińcy („chachły”) przyszli do wsi i powiedzieli, aby Polaków zegnać do jednego budynku. – Zebrali tam może 150 osób. Nas jednak ostrzeżono. Ja trafiłem do jednej ukraińskiej rodziny, a brat do drugiej. Udawaliśmy ich dzieci. Matka ukryła się w lesie. Przez okno wiedziałem tę rzeź. Budynek obstawili słomą i podpalili. To było straszne. Ludzie beczeli jak owce. Wszyscy zginęli. Jedni spalili się żywcem, inni się podusili... – mówi łamiącym się głosem.

- Następnego dnia mama po nas wróciła. Nie było wyjścia, trzeba było uciekać. Mieliśmy konia i wóz, ruszyliśmy do Brześcia. Na przejazd do Polski czekaliśmy trzy miesiące pod gołym niebem. Była jesień, a my tam koczowaliśmy. Sowieccy żołnierze nas dokarmiali. Czasem chodziliśmy na wieś zbierać o kartofle. Spaliśmy na wozie, jak Cyganie. Pamiętam, jak dla zabawy żołnierze mierzyli do nas z karabinu, a myśmy wtedy uciekali. Z twierdzy zabieraliśmy amunicję i robiliśmy wybuchy. Taka była rozrywka. Zbieraliśmy też puszkę po konserwach i ładowaliśmy w nią pastę do butów, którą znajdowaliśmy w spalonej fabryce obuwia – wspomina. Rodzinę Ledwójcików i innych ludzi przepuszczono na granicy dopiero na Wigilię Bożego Narodzenia. - Był 1945 rok. Pamiętam, gdy mijaliśmy rzekę, to pole obok było strasznie zaminowane. Oznaczone kijami, a one sterczały jak las. Widziałem rozszarpany tułów i głowę niemieckiego żołnierza – wraca pamięcią.

Chęć powrotu nie dawała mu spokoju

Z Brześcia dotarli do Turowa, gdzie mieszkało rodzeństwo ojca pana Stefana. - Potem mamy brat zabrał nas pod Kielce. Byliśmy tam może dwa lata. Tymczasem w Szóstce gospodarstwo objął człowiek, który był z nami na Polesiu. Napisał do mamy list, że mu się nie podoba i wyrzeka się posiadłości. Osiedliliśmy się więc tutaj, ale życie to nie było łatwe. Miałem wtedy 11 lat – dodaje pan Stefan. Odkąd pamięta, zawsze korciło go, aby pojechać w okolice Lubieszowa. Stale o tym myślał. I po 50 latach się udało. - Jeden człowiek z Worsów namówił mnie, abym pojechał z nim do Kamieńca na wesele. Miał tam rodzinę. Zgodziłem się, ale po warunkiem, że po tej uroczystości pojedzie ze mną do Lubieszowa. I tak się stało. Szukałem ludzi w wieku około 70 lat, by cokolwiek jeszcze pamiętali. Jeden mężczyzna nas zaprowadził do Polki, która wyszła za mąż za Ukraińca. Początkowo nie chciała rozmawiać,

ale gdy wyciągnąłem zdjęcie, na którym jestem z bratem i rodzicami, spytała, czy Wawrzyk (Wawrzyniec) żyje, a tak miał na imię mój ociec – objaśnia. Okazało się, że po dawnych budynkach ślad zagnął, zburzono wąskotorową kolejkę, w miejscu gdzie stał kościół wybudowano supermarket. - Córka tej kobiety zaprowadziła nas na cmentarz. Ale nie znaleźliśmy mogiły ojca, wszystko było zdemolowane – opowiada.

Do szczęścia niewiele potrzeba

Dziś pan Stefan jest szczęśliwym człowiekiem. Z żoną Marianną przeżyli razem 53 lata. Wybranka jego serca pochodzi z Przechodziska, ale jako mała dziewczynka przyjeżdżała do Szóstki w odwiedzinach do swojej rodziny. Poznali się w podstawówce, jednak związali się wiele lat później. To była wyjątkowa znajomość. Pan Stefan jako młody chłopak uwielbiał tańczyć i robić dowcipy. - Byłem wtedy w wojsku, pamiętam jak przyjechałem tu na Wielkanoc, ona weszła na płot zrobić sobie zdjęcie, a ja w tym czasie skoczyłem pod bramę i złapałem ją za nogę. Obraziła się na mnie. Nie odzywaliśmy się do siebie 7 lat – wspomina ze śmiechem. Po latach zaiskrzyło między nimi. Pobrali się. Całe życie przepracowali na gospodarstwie. Mają 3 synów, i sześcioro wnucząt.

- Mój brat zmarł w wieku 27 lat, chorował na serce. Ja jestem najstarszy z rodzeństwa i jeszcze żyję. Mam już 78 lat. Tak sobie nieraz myślę, że za nich wszystkich, za siostrzyczki i za niego. W życiu miałem wiele szczęścia, też przecież chorowałem na tyfus, ale wyszedłem z tego – przyznaje. O czym teraz marzy? - Oby tak dalej żyć spokojnie. Zdrowia się nie naprawi, ale dobrze, że się jest...



Pan Stefan Ledwójcik w życiu doświadczył wiele zła, mimo to jest szczęśliwym i pogodnym człowiekiem. Na zdjęciu z żoną Marianną

Historię Stefana Ledwójcika, rozpoczynamy cykl artykułów o wyjątkowych mieszkańcach gminy Drelów. Chętnych, którzy chcieliby podzielić się swoją pasją, zainteresowani, lub opowiedzieć równie ciekawą historię prosimy o kontakt z urzędem gminy.

Wykorzystaliśmy szansę na maksa

Gmina otrzymała 940 tys. zł dotacji na kompleksową modernizację ujęcia wody w Drelowie. Inwestycja ruszy na początku przyszłego roku. Dzięki niej polepszy się między innymi jakość wody.

Ujęcie wody w Drelowie wraz ze stacją jej uzdatniania ma już 22 lata. Pierwotnie miało zasilać sieć wodociągową w Drelowie oraz kolejne miejscowości: Łózki, Przechodzisko, Zahajki. Szybko okazało się jednak, że planowana i wykonana w latach 2003-13 budowa wodociągów w kolejnych miejscowościach tj. Worsy, Szóstka, Aleksandrówka, Wólka Łózecka spowoduje konieczność budowy kolejnego ujęcia wody. Powstało ono w Szóstce. Obecnie, oba te ujęcia dostarczają wodę do większości odbiorców, a ich wydajność znacznie przekracza stopień ich obecnego wykorzystania. Modernizacja stacji w Drelowie jest konieczna, aby w wypadku awarii któregoś z nich, to drugie dostarczało wodę dla całej sieci. Taka sytuacja miała miejsce we wrześniu tego roku, kiedy szwankowało ujęcie wody w Szóstce. Ujęcie w Drelowie przez kilka dni dostarczało wodę do wszystkich miejscowości.

Nasze ujęcia muszą być nowoczesne ze względów bezpieczeństwa. Dlatego też tak ważna jest planowana gruntowna modernizacja stacji uzdatniania wody. W zakres robót budowlanych wchodzić będą między innymi: wymiana dachu, docieplenie stropodachu i ścian budynku, a także wymiana stolarki okiennej i drzwiowej z zewnątrz.

Zamontowana zostanie nowa niezbędna armatura i osprzęt (m.in.: zestaw pomp, filtry, dmuchawy powietrza, aeratory, wodomierze). W planach jest też wymiana rodzielnicy głównej, remont studni czy wymiana okablowania i oświetlenia hali.

- Z funduszu PROW otrzymaliśmy 940 tys. zł dofinansowania, to jest 75 proc. kosztów całego zadania.

Jego wdrożenie i ostateczne rozliczenie musi nastąpić nie później niż do połowy następnego roku. Jeszcze w tym roku więc zostanie podpisana umowa z wykonawcą wyłonionym w drodze przetargu – mówi Piotr Kazimierski, wójt gminy Drelów. Inwestycja ma jeszcze jeden pozytywny wydźwięk. Mieszkańcy od lat skarżą się na złą jakość wody z drelowskiego ujęcia. Dochodzi do tego jeszcze problem starych zanieczyszczonych osadem rur, którymi ta woda płynie, ale to sprawa do rozwiązania na najbliższe lata.

- Zaczynamy od kompleksowego odnowienia drelowskiego ujęcia. To ostatni już, ósmy projekt, który przy wsparciu PROW w latach 2007-2013 zrealizowała gmina. Tym samym wykorzystaliśmy całą 4-milionową pulę do dofinansowania - podkreśla wójt.

WSPÓŁPRACA

Mamy własną spółkę komunalną

Międzygminny Związek Komunalny utworzył spółkę prawa handlowego. Firma ma odświeżyć śmieciowy rynek i utrzymać realną stawkę za wywóz odpadów.

MZK, do którego należą gminy: Międzyrzec Podlaski, Trzebieszów, Drelów, Zbuczyn i Stanin dysponuje międzyrzeckim Zakładem Segregacji Surowców Wtórnych przy ul. Kościuszki. Tą bazę zamierza wykorzystać.

Dlatego powołał do życia spółkę, która zajmie się między innymi gospodarowaniem odpadów na terenach gmin należących do związku, ale nie tylko. Załatwienie wszystkich formalności trwało kilka miesięcy. – Na dniach ogłosimy konkurs na szefa spółki, którą nazwalismy DMSTZ, od pierwszych liter członkowskich gmin. Firma będzie stawiała do przetargów i konkurowała z innymi działającymi już

na rynku. Obecnie w naszej gminie usługi te wykonuje PUK Serwis z Siedlec. Z tym przedsiębiorstwem jesteśmy związani umową do końca roku, jak większość gmin w związku. Liczę na to, że po tym półroczu przetarg wygra nowa spółka. A nawet jeżeli nie, to z pewnością dzięki jej konkurencyjności przynajmniej utrzymamy cenę za odbiór odpadów – mówi Piotr Kazimierski, wójt gminy Drelów. Liczy na to, że gdy spółka się rozbuduje stanie się ważnym graczem na rynku. - 5 gmin, to ponad 30 tys. mieszkańców, dobrze by było, aby wygrała we wszystkich – ma nadzieję wójt.

Konkurencja dodaje jej skrzydeł

Z Jolantą Kaparuk, nauczycielką wychowania fizycznego i przyrody w Szkole Podstawowej w Szóstce, mistrzynią w nordic walking, rozmawiały Olga Iwańczuk i Aleksandra Kazimierska (uczenice klasy VI).

To kolejny złoty medal i kolejne pierwsze miejsce w tym roku. Skąd czerpie pani siły do udziału w zawodach?

To kwestia charakteru. Jestem mocna, wytrzymała, nie lubię przegrywać, i wydaje mi się, że te cechy pomagają mi w startach i rywalizacji, a jeżeli czuję, że konkurencja jest blisko mnie, mam więcej sił i energii, żeby przyspieszyć.

Jakie to uczucie, stanąć na najwyższym podium?

Bardzo miłe. Każdemu polecam przeżycie czegoś takiego. Wiele razy stawałam podium, ale za każdym razem jest inaczej. Zawsze jednak czuję ogromną radość.

Sportem interesuje się pani od dzieciństwa. W jaki sposób swoje zamiłowania stara się pani zaszczepić w środowisku lokalnym?

Nordic walking i ogólnie aktywność fizyczna są mi bardzo bliskie. Chcę, żeby moi uczniowie byli aktywni, stąd lekcje wychowania fizycznego i ruch na świeżym powietrzu. Dodatkowo aktywizuję kobiety z naszej gminy, mieszkanki Drelowa oraz panie z Worsów. W tym roku rozpoczęłam treningi z kobietami z Radzyna Podlaskiego, ze „Spomleku”. To jest dosyć silna grupa, która złapała już tzw. „bakcyła” i też chodzi z kijkami.

Pomimo wielu sukcesów sportowych pozostaje jednak pani w ich cieniu. Dlaczego nie wybrała pani kariery sportowca?



Pierwsze miejsce w Pucharze Polski nordic walking, czy drugie w Pucharze Świata to tylko niektóre licznych osiągnięć sportowych Jolanty Kaparuk

Kiedyś moim marzeniem było zostać sportowcem i trenować w jakimś klubie sportowym, ale realia życia, problemy z dojazdami do miasta okazały się sporym utrudnieniem. Stało się tak, że zostałam nauczycielem wychowania fizycznego, a nie profesjonalnym sportowcem. W liceum zostawałam po lekcjach na SKS-ie, kombinowałam, nocowałam u koleżanek, żeby choć trochę poćwiczyć, być na tych zajęciach. Później było trudniej. Kluby sportowe były daleko, więc dlatego nie udało się. Jako osoba dorosła realizuję swoje zamierzenia i mam nadzieję, że moi wychowankowie w przyszłości będą osiągać duże sukcesy sportowe. Chciałabym tego bardzo.

Potrafią zarobić na swoje potrzeby

Szkoła Podstawowa w Żerocinie we wrześniu zorganizowała akcję zbierania jabłek. Uczestniczyli w niej uczniowie, nauczyciele, rodziców, a także przedstawiciel OSP w Żerocinie - Tomasz Bieniek. W ciągu 3 godzin zebrano ponad 6 ton jabłek. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup rolet i inne potrzeby szkoły. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w akcję!

Mieszkańcy wsi chętnie zabrali się do pracy



Budowa hali tuż-tuż

Tak prężnie rozwijającemu się Zespołowi Szkół w Doldze do szczęścia potrzeba tylko hali sportowej. Perspektywa jej budowy staje się coraz bardziej realna.

W gminie o potrzebie realizacji tej inwestycji, mówi się od kilku lat. Zabiega o to szef placówki Grzegorz Michalczuk. Od kiedy otrzymał deklarację wójta Piotra Kazimierskiego i radnych, że będą finanse na projekt, jest dobrej myśli. – Dużo sobie obiecuję po tej inwestycji. Obiekt odpowiednich rozmiarów umożliwiłby nam organizację imprez powiatowych, wojewódzkich, a nawet ogólnopolskich. Dziś nie ma znaczenia, gdzie odbędzie się dana impreza, liczy się, czy miejsce ma odpowiednie warunki – uważa Michalczuk. Przekonuje, że nie ma nic lepszego dla wuefisty od hali z prawdziwego zdarzenia. – Chciałbym, aby popołudniami korzystali z niej mieszkańcy. Mam ambitne plany, inwestycję chciałbym wykorzystać do promocji gminy – dodaje.

Nowy budynek połączony byłby ze szkołą łącznikiem. – Na dole zorganizowalibyśmy stołówkę i świetlicę, a na piętrze sale lekcyjne. W ten sposób rozwiązałby się problem ciasnoty, z którym borykamy się od wielu lat – tłumaczy Michalczuk. Obecnie szuka projektanta, który przygotuje odpowiednią dokumentację. Koszt inwestycji to kwota rzędu około 3 mln zł. – Oczywiście sfinansowanie tego z budżetu gminy jest nierealne, dlatego chcemy pozyskać dotację. Połowę kosztów pokryje nam ministerstwo sportu, ale mając gotowy projekt moglibyśmy skorzystać z programów operacyjnych i w pierwszym rozdaniu

ubiegać się o wsparcie. Mamy szansę na 85 proc. dofinansowania – podkreśla dyrektor.

Od lat szkoła jest sukcesywnie remontowana. W ostatnim czasie zmodernizowano klasy i toalety. – Cieszę się, że społeczność wiejska dostrzega nasze potrzeby. Rada sołecka przyznała nam 9 tys. zł, za co rozbudowaliśmy plac zabaw – wylicza. Szkoła i jej otoczenie stale się zmieniają. We wrześniu wyrównana została powierzchnia boiska. W prace zaangażowali się rodzice uczniów. Zamontowano piłkochwyt, a otoczenie obsadzono zielenią.

To nie wszystko. – Mamy lekkoatletów, którzy z mistrzostw wojewódzkich przywożą nam medale. Reaktywowaliśmy sekcję strzelecką, nawiązaliśmy kontakt z międzyrzeckim klubem Znicz. Zimą możemy bezpłatnie korzystać ze strzelnicy. O lat organizujemy przeróżne imprezy kulturalne. Nasz konkurs recytatorski poświęcony twórczości ks. Jana Twardowskiego ma już rangę powiatową. Tegoroczny test gimnazjalistów wypadł najlepiej w historii szkoły – podkreśla Michalczuk.

Pod koniec października w Doldze odbyły się konsultacje społeczne w sprawie budowy hali. Na spotkanie przyszło 40 osób, w tym mieszkańcy i rodzice uczniów uczęszczających do szkoły. Odzew w środowisku jest bardzo pozytywny.



Uczniowie ZS w Doldze marzą o hali z prawdziwego zdarzenia. Jeśli wszystko poszłoby zgodnie z planem, jej budowa ruszyłaby w przyszłym roku

Nogi same rwały się do tańca

Jesienne spotkania biesiadne są już tradycją w gminie Drelów. W tym roku zespoły śpiewacze i kapele ludowe przybyły do Zahajek już po raz szósty.

11 października Dom Rękodzieła Ludowego zgromadził liczne grono miłośników biesiadnych klimatów. Swój repertuar zaprezentowało aż jedenaście zespołów z powiatów bialskiego i radzyńskiego. Gospodarzem był zespół Czerwone Korale z Zahajek. Gościnnie wystąpiły zespoły: Tęcza z Brzozowicy Małej, Przegalinianki z Przegalin Dużych, Ale Baby z Kapelą z Berezy, Zespół Przyjaciele z Berezy, Zespół Nadzieja z Mań, Jutrzenka z Kapelą Rogoźnicy, Worsianki z Wors, Zespół Śpiewaczy z Szóstki, Zespół Śpiewaczy z Żerocina, Zespół Śpiewaczy z Łózek.

Prezentowane pieśni ludowe przywołały wspomnienia z dawnych lat i wyzwoliły radosne

emocje, ale także i tęsknotę za tym, co minęło bezpowrotnie. Zabawne przyśpiewki prezentowano także podczas degustacji potraw przygotowanych przez gospodarzy.

Potem rozpoczęła się zabawa taneczna wspólnie z zespołem Roman's. Każda melodia przyciągała zebranych na parkiet. Wszystkie zespoły, które wzięły udział w imprezie otrzymały pamiątkowe dyplomy. Wręczyła je Anna Wróbel, członkini zespołu Czerwone Korale.

Organizatorzy dziękują sponsorom, których wkład finansowy pomógł w przygotowaniu uroczystości.



Wspaniały klimat i pyszne jedzenie to zasługa między innymi gospodarzy imprezy – zespołu Czerwone Korale



Niektóre utwory przywołały wspomnienia z dawnych lat



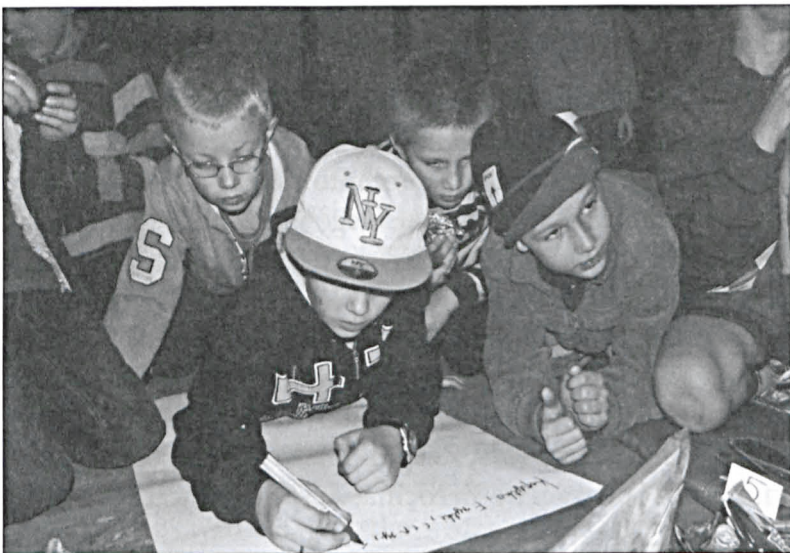
Przed publicznością zaprezentowały się zaprzyjaźnione zespoły z sąsiednich gmin

Król ziemniak

Gminne Centrum Kultury w Drełowie wspólnie ze Świetlicą Środowiskową PCK po raz kolejny zorganizowało „Święto Pieczonego Ziemniaka”.

Zabawę rozpoczęła się od czytaniem listu od Ziemniaka, a następnie wszyscy zostali oznaczeni ziemniaczanym stemplem w kształcie literki Z. Tak przygotowani złożyli przysięgę, że będą się dobrze bawić. Wszystkie gry i zabawy były oczywiście związane z tym smacznym warzywem.

Nie było czasu na nudę. Dzieciaki biegały w workach, brały udział w konkursie wiedzy o ziemniaku, grały w „Rodzinka idzie na wykopki” i pałaszowały kartofle upieczone w ognisku. Zabawa trwała do nocy. Jej uczestnicy otrzymali upominki i słodczyce ufundowane przez Świetlicę Środowiskową. O świetną atmosferę i bezpieczeństwo, a także przygotowanie ogniska zadbali: Wioletta Łajtar-Jeleszuk z mężem Michałem, Beata Lewczuk, Renata Kalinka-Marczuk i Anna Brygoła.



Ziemniaczana święto obchodzono
w gminie 3 października



Wszystkie zabawy były tematycznie związane z ziemniakiem

Tworzyli gliniane cudeńka

We wrześniu i październiku, w drełowskim Gminnym Centrum Kultury odbyły się lekcje edukacyjne ph. „Spotkanie z rękodziełem ludowym”. To świetny sposób na przybliżenie dzieciom zawodów odchodzących w niepamięć.

W zajęciach uczestniczyły przedszkolaki z Drełowa i Łózek oraz trzecia klasa ze Szkoły Podstawowej w Drełowie. Podczas zajęć dzieci uczą się o glinie, tworzą i bawią się ciekawym, plastycznym materiałem.

Samodzielnie lub przy pomocy instruktora mogą stworzyć niepowtarzalne figurki, kubki, miseczki.

Nic tak nie podbudowuje świadomości dziecka, jak własnoręczne wykonane naczynka,

zwierzątka lub przedmioty, których czasem znacznie trudno było zgadnąć. Dzieciaki podczas pracy miały wielką frajdę. - Zajęcia z gliną bardzo dobrze wpływają na układ nerwowy dziecka, wyciszają, uczą cierpliwości i koncentracji. Poprzez modelowanie gliny, ćwiczymy i rozwijamy mięśnie rąk, pobudzamy wyobraźnię, czy ekspresję plastyczną – wylicza instruktor GCK Beata Lewczuk. Zajęcia prowadziła wspólnie z Małgorzatą Hanas.



Małe łapki zręcznie bawiły się gliną



Zajęcia w tartaku to nie tylko zabawa gliną, ale także nauka o ginących zawodach

Ucz się języków, to dobra rzecz!

Był turniej wiedzy o językach europejskich i plakaty z hasłami zachęcającymi do ich nauki. W taki sposób 26 września w Zespole Szkół w Dołdze obchodzono Dzień Języków Obcych.

Nauczyciele języka angielskiego i rosyjskiego: Agnieszka Mikołajczuk, Monika Siudaj i Marcin Karcz zaangażowali do pracy uczniów całej szkoły. Wszyscy wspólnie przygotowali apel, podczas którego uczniowie z najmłodszych klas śpiewali anglojęzyczne piosenki. Natomiast uczniowie klas 4-6 uczestniczyli w konkursie pt. „Obce języki – twoje okno na świat”. Mieli za zadanie przygotować plakat z hasłem promującym naukę języków obcych – wyjąśnia Agnieszka Mikołajczuk.

W tej konkurencji zwyciężył Mateusz Piotrowicz z kl.5 hasłem: „Gdy podróżować po świecie chcesz, ucz się języków to dobra rzecz”. Kolejne miejsca zajęli: Milena Jędrzejewska z klasy 3, za hasło: „Ucz się języków świata, bo ta wiedza cie wzbogaca.” oraz Julia Leszczyńska z klasy 6 za tekst: „Obce języki to nie wybryki, nauka ich to zabawa”.

Gimnazjaliści brali też udział w teleturnieju „Dwoje z 10” bazującym na telewizyjnym programie „1 z 10”. Każda klasa wybrała dwuosobową reprezentację. Zawodnicy odpowiadali na pytania dotyczące wiedzy językowej bądź kulturowej krajów europejskich. Turniej prowadziła Kinga Michalczyk. Prym



Młodzież świetnie bawiła się podczas teleturnieju „Dwoje z 10”

wiedli uczniowie klasy 3: Wiktoria Dawidziuk i Cezary Demczuk. Pozostali reprezentanci klas to: Julia Karolczuk i Piotr Szewczyk (kl. 1A), Kasia Piotrowicz i Beata Kowieska (klasa 1B), Domika Puchtel i Damian Korólczyk (klasa 2A), Maciek Tarasiuk i Dawid Jędrzejewski (klasa 2B).



Uczniowie starszych klas wymyślali slogany zachęcające do nauki języków



Podczas apelu uczniowie z młodszych klas śpiewali anglojęzyczne piosenki

Drudzy w województwie!

Szkoła Podstawa w Szóstce zdobyła drugie miejsce w XI edycji konkursu „Kształtujemy tożsamość krajobrazu”, organizowanego przez Kuratorium Oświaty i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Wszystko dzięki przy-szkolnemu ogrodu, który jest wizytówką placówki. To ciekawe i spokojne miejsce do pracy i odpoczynku. Systematycznie jest pielęgnowany i wzbogacany o nowe gatunki roślin, i najważniejszy wykorzystywany w pracy dydaktyczno – wychowawczej. Ogród obejmuje także ścieżkę przyrodniczo – ekologiczną „Leśne zakątki”, przedstawiającą działalność człowieka oraz gatunki roślinne i zwierzęce występujące na naszym terenie.

Finał konkursu odbył się 30 października w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Szkoła w Szóstce otrzymała nagrodę finansową, którą przeznaczyła na zakup roślin i krzewów.



Otoczenie szkoły mieni się od różnorodnych barw



Na podsumowanie konkursu do Lublina pojechała delegacja nauczycieli i uczniów

W skrócie

To nie jedyny sukces szkoły. Jej dyrektor Małgorzata Celińska otrzymała Nagrodę Lubelskiego Kuratora Oświaty. Wnioskowali o to nauczyciele, którzy gratulowali jej podczas uroczystej akademii z okazji Dnia Nauczyciela. – Traktuję ją jako wyróżnienie dla wszystkich nauczycieli pracujących w tej szkole. Cieszę się, że nasz trud został zauważony i nagrodzony. To dzięki przyjaznej atmosferze, która sprzyja wspólnej pracy możemy cieszyć się wieloma sukcesami. Osiągnięcia szkoły są udziałem wszystkich pracowników, uczniów i ich rodziców – podkreśla dyrektor.

MALI PIEKARZE

To był smaczny dzień!

Trzecioklasiści ze Szkoły Podstawowej w szóstce sprawdzili się jako Piekarze. 23 września pod kierunkiem Alicji Ostapiuk piekli drożdżowy chleb i na zakwasie. W czasie oczekiwania na wypieki dzieci przygotowały sałatkę. Następnie częstowały wszystkich świeżo upieczonym chlebem. Smakował znakomicie!



Z tego ciasta wyrosło chrupkie i smaczne pieczywo



Mali kucharze z Szóstki świetnie bawili przy pieczeniu chleba

Pływają żabką i na plecach

Siedemdziesięciu uczniów trzecich klas z drelowskich podstawówek uczestniczyło w zajęciach nauki pływania. Na realizację projekt pn. „Umiem pływać” gmina pozyskała dotację z Ministerstwa Sportu i Turystyki.



Uczestnicy projektu już pływają jak ryby

Treningi odbywały się raz w tygodniu na międzyrzeckiej pływalni Oceanik. Uczniowie podzieleni na grupy, pod okiem instruktorów poznali pływackie style a także zasady bezpiecznego zachowania się w wodzie. Nauka zakończyła się sprawdzianem umiejętności pływackich. Każdy z uczestników otrzyma certyfikat.

Koszt realizacji projektu to ponad 23 tys. zł z czego 10,5 tys. do kwota pozyskana z Ministerstwa Sportu i Turystyki, resztę kwoty dołożyła gmina.



Projekt pt. „Na dzisiaj zadanie polubić pływanie” zakończyła lekcja pokazowa, podczas której odbyły się zawody pływackie. Najlepsi otrzymali uczestnicy otrzymali medale ufundowane przez wójta gminy Piotra Kazimierskiego. Puchary za pierwsze miejsca ufundował Przemysław Litwiniuk, przewodniczący rady powiatu bialskiego”

Bądź aktywny, podnieś swoje kwalifikacje!

13 osób z gminy Drelów, bierze udział w realizowanym przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej projekcie „Od bierności do aktywności. Program aktywnej integracji mieszkańców Gminy Drelów”. Dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, 8 osób uczęszcza na kurs prawa jazdy kat. C, 1 osoba szkoli się na spawacza i jedna na operatora wózka jezdniowego. Zakończyło się też szkolenie „Sprzedawca z obsługą komputera i kasy fiskalnej” dla 3 osób. Uczestnicy projektu brali udział w warsztatach z doradcą zawodowym i psychologiem. Planowane są jeszcze badania z zakresu medycyny pracy. W kolejnym roku projekt będzie kontynuowany. Chętni, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje proszeni są o kontakt z GOPS.

Dzięki unijnemu wsparciu GOPS w ramach swoich struktur powołał w Żerocinie Klub Integracji Społecznej. Działalność KIS skierowana jest do mieszkańców. W planach są ogniska, dyskoteki. Wsparcie znajdą tu także bezrobotni. Wszyscy uczęszczający na zajęcia korzystają z porad doradcy zawodowego, psychologa, terapeuty oraz prawnika. Biorą też udział w szkoleniu zawodowym „Pracownik ochrony fizycznej bez licencji” w wymiarze 120 godzin, po którym odbędą 6- miesięczny płatny staż związany z tematyką szkolenia. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku.

Znajdź swoje miejsce w świetlicy

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Drelowie realizuje projekt pt. „Świetlica-Moje Miejsce”. To program partnerski Fundacji PZU i Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży. Dzięki niemu w Domu Ludowym w Dołdze organizowane są zajęcia dla dzieci i ich rodziców oraz warsztaty z nauk ścisłych.

W ramach projektu zakupiono materiały potrzebne do przeprowadzenia zajęć. Podczas jego trwania odbywają się ogniska, rajdy rowerowe, wycieczki po okolicy połączone z poznawaniem otaczającej przyrody. W sierpniu odbyła się wycieczka do Farmy Iluzji, gdzie dzieci poprzez zabawę poznały wykorzystywane tam zjawiska fizyczne, zobaczyły wiele eksponatów, rzeźb zaprzeczających ludzkim zmysłom.

Zajęcia w świetlicy odbywają się od poniedziałku do piątku. Dodatkowo, w poniedziałki i środy prowadzone są bezpłatnie zajęcia z taekwon-do. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Dołhy i okolic do włączenia się w jej działalność.

MALI DZIENNIKARZE

„Koszałek” powstaje z pasją

Od września uczniowie Szkoły Podstawowej w Drelowie uczęszczają na zajęcia koła dziennikarskiego. Piętnastoosobowa grupa podjęła wyzwanie stworzenia gazetki szkolnej „Koszałek”. Niedawno ukazał się jej pierwszy numer. Dzieci w swoje dzieło włożyły całe serce. Gazetka oparta jest głównie na ich pomysłach. To ich miesięcznik, dlatego pracują nad nim z zapałem. Na każdym spotkaniu odkrywają coś nowego i pożytecznego.

Redagowanie gazetki to jedna z najbardziej wszechstronnych form aktywizowania twórczości dzieci. Umożliwia wyrażanie własnych przeżyć i przemyśleń, wyzwala emocje, uczy współpracy w grupie rówieśniczej, umiejętności rozwiązywania konfliktów, odwagi w korzystaniu z wolności – ale i odpowiedzialności za nią. Młode dziennikarki mają mnóstwo wspaniałych pomysłów, które realizują w konkretnych rubrykach związanych z ich zainteresowaniami.

NASZE GWIAZDY

Drelowiacy na gościnnych występach

Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Ludowego Drelowiacy zaprezentował tańce podlaskie poza granicami gminy. 14 września, wystąpił podczas trzeciego Bialskiego Festiwalu Sękacza, który odbył się w Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy. Grupa wzięła też udział w konkursie piosenki biesiadnej i otrzymała wyróżnienie.

W zmaganiach muzycznych na scenie zaprezentowało się 9 zespołów wokalnie – tanecznych, które miały większe doświadczenie.



Dzieci z zespołu ludowego doskonale radzą sobie z tremą, podczas festiwalu w Roskoszy podbili serca publiczności

Rozmowa z Mariuszem Filipiukiem, wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Bialskiego, dyrektorem Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy

Jeszcze więcej dla naszych gmin

Kończy się kadencja samorządu. Jak pan ją ocenia?

Były to bardzo pracowity okres. W poprzednich wyborach otrzymałem największą liczbę głosów w naszym okręgu, za co dziękuję mieszkańcom mojej rodzinnej gminy Drelów i gminy Międzyrzec.

W pracy samorządowej wykorzystuję moje doświadczenie zawodowe. Dzięki wieloletniemu zaangażowaniu w działania społeczne, skutecznie pozyskuję fundusze zewnętrzne. Na początku kadencji postanowiłem, że będę przede wszystkim otwarty na głosy i problemy zwykłych ludzi. Dziś śmiało mogę powiedzieć, że dotrzymałem słowa.

Co udało się zrobić przez ten czas?

Interesują mnie konkretne zadania, dlatego dużą uwagę przywiązywałem do remontów i budowy dróg i chodników. Większość założeń udało się zrealizować. W 2011 roku zmodernizowany został ponad kilometrowy odcinek drogi w Dołdze, przygotowano podbudowy tłucznem pod drogi w Żerocinie, Przechodzisku i Sokulu. W 2012 roku wspólnie z gminą Drelów zmodernizowaliśmy ulicę Bankową, jak również wykonaliśmy kolejny etap podbudowy drogi w Sokulu. W 2013 roku kolejnymi utwardzeniami i podbudową zostały objęte drogi w Żerocinie, Przechodzisku, jak również w Sokulu. W 2014 roku nie zapomniałem o kolejnym odcinku drogi w Sokulu, i dokumentacji pod chodnik w Worsach.

A co z oświatą, czy służbą zdrowia? Troska o nie, to przecież obowiązek samorządu?

Staram się wspierać każde przedsięwzięcie dotyczące modernizacji bazy oświatowej. W znaczny sposób udało się ją poprawić, dzięki czemu młodzież ucząca się w szkołach prowadzonych przez powiat może zgłębiać wiedzę w coraz lepszych warunkach. Wiele uwagi przywiązuję do spraw młodzieży, organizując różnorodne przedsięwzięcia kulturalno-rozrywkowe, jak również międzynarodowe wymiany młodzieży. Obecnie przygotowuję się do realizacji projektu „Ginące zawody pomysłem na przyszłość”, gdzie młodzież będzie mogła uczyć się zapomnianych już zawodów. Jest to sztandarowy projekt OHP w Polsce.

Jako członek Społecznej Rady Szpitala Powiatowego w Międzyrzeczu Podlaskim zabiegam o jego rozwój, i dalszą rozbudowę. Dzięki mojemu zaangażowaniu udało



się zrealizować wiele inwestycji służących lokalnej społeczności: wykonano szereg remontów, zakupiono nowoczesny sprzęt medyczny. Obecnie szpital aplikuje o środki z funduszy norweskich na adaptację Oddziału Rehabilitacyjnego na kwotę ponad 4 mln zł. Dzięki dobrej współpracy z Jerzym Owsakiem, szpital co roku otrzymuje nowoczesny

sprzęt specjalistyczny.

Jak się panu współpracuje z drelowskim samorządem?

Bardzo dobrze. Wójt jest otwartym na dialog człowiekiem. Radni zapraszają mnie na sesję, i choć niekiedy nie mogę tu przyjechać, to zawsze służę pomocą, a pilne sprawy, które mają zasięg powiatowy przedstawiam na sesji rady powiatu.

Aby skutecznie działać na rzecz mieszkańców, niezbędna jest współpraca różnych podmiotów. Jak wyglądają inne pańskie działania?

Pracując w komisjach: Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz Budżetu i Finansów zawsze stałem po stronie słabszych i pokrzywdzonych, skutecznie wpływałem na poprawę bezpieczeństwa w naszym powiecie, jak również o to, by środki finansowe były dzielone sprawiedliwie. Z kolei jako przewodniczący Powiatowej Rady Zatrudnienia w Białej Podlaskiej staram się zmniejszać skutki bezrobocia na terenie naszego powiatu. W roku 2014 wydano na ten cel 15,5 mln zł – o ponad 4 mln więcej niż w latach poprzednich. Wspieram też i inicjuję działania jednostek OSP, by poprawiło się zaplecze techniczne, dzięki czemu dwie jednostki z gminy Drelów i jedna z gminy Międzyrzec Podlaski pozyskały nowe wozy bojowe. Wspierałem też projekt utworzenia bezpłatnego Internetu Szerokopasmowego na terenie naszych gmin, który wart jest 12,5 mln zł.

Na czym chciałby pan się skupić w kolejnej kadencji?

Praca w radzie powiatu jest dla mnie wielką przyjemnością. Chciałbym nadal pomagać mieszkańcom. Zdaję sobie sprawę z tego, jak wiele jest problemów do rozwiązania, ale mam doświadczenie i wiedzę, a także możliwości, by nim zaradzić. Wiele już wspólnie zrobiliśmy, lecz dużo jest jeszcze pracy przed nami.

Ekologicznie zakręcenii

Uczniowie z Zespołu Szkół w Dołdze posadzili ponad 200 drzew w ramach akcji Sprzątania Świata.

Szkoła odeszła od typowej akcji sprzątania śmieci, a skupiła się na promowaniu działań na rzecz środowiska. 19 września uczniowie podzieleni na 3 grupy wiekowe zabrali się do pracy.

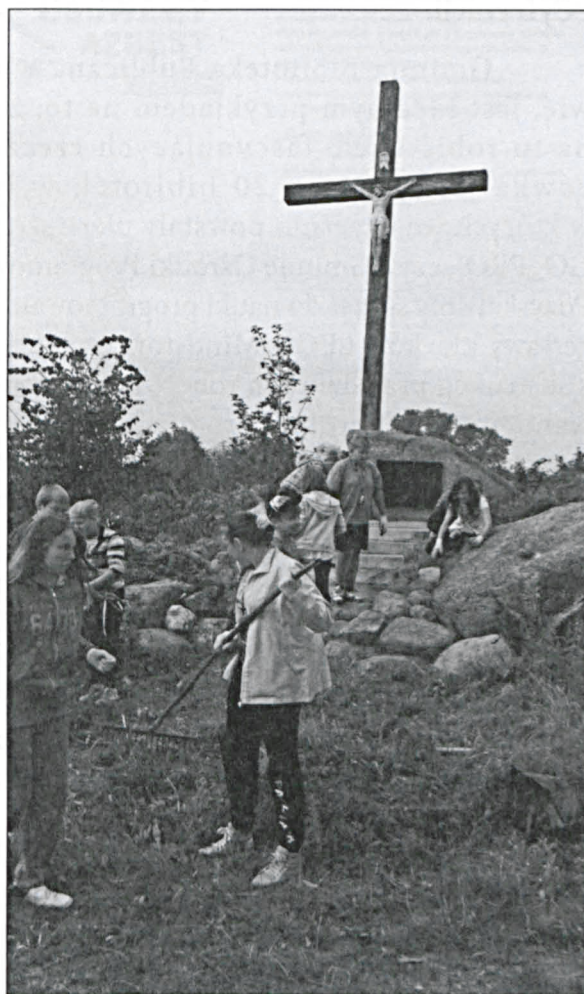
Klasy 1-3 przygotowały plakaty promujące kampanię i razem z wychowawcami przemaszewali przez wieś, by nakłonić innych do dbania o swoje otoczenie.

Z kolei dzieci z klas 4-6 sprzątały przy pomniku powstańców, kościele oraz teren przy budynkach fundacji pomocy osobom uzależnionym, znosili też kamienie ze szkolnego boiska i trawników.

Największą frajdę mieli gimnazjaliści. W ramach akcji posadzili łącznie ponad 200 drzewek za szkołą i wokół boiska, głównie jesiony, klony, brzozy i lipy. - Wkrótce pojawiają się sadzonki jarzębiny, które posadzimy między frontowym ogrodzeniem, a istniejącym od połowy września piłkochwytem. Liczymy na to, że to nie tylko poprawi bezpieczeństwo dzieci, ale też wygląd wokół szkoły – mówi Grzegorz Michalczuk, dyrektor szkoły.



W ramach akcji najmłodsi uczniowie podstawówki nawoływali do sprzątania świata, a ich starsi koledzy sadzili drzewka



Porządkowanie terenu przy pomniku

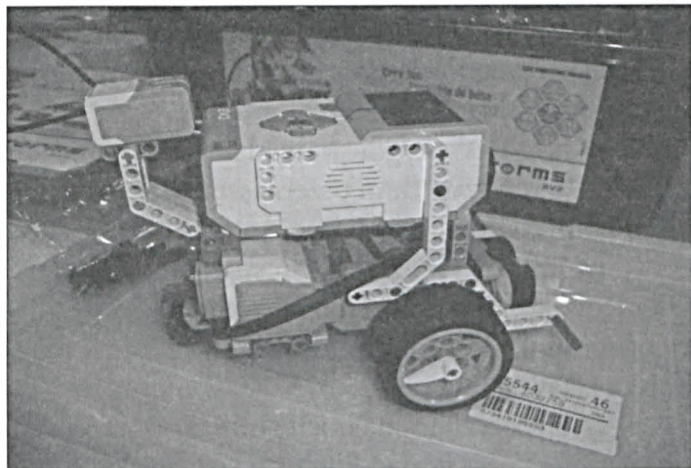


Do robota!

W bibliotece powstał Gminny Ośrodek Programowania, swoje pasje mogą rozwijać tu mali konstruktorzy. Wszystko, dzięki udziałowi w projekcie dofinansowanemu przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

Gminna Biblioteka Publiczna w Drelowie, jest idealnym przykładem na to, że można tu robić wiele fascynujących rzeczy. Placówka jest jedną z 20 bibliotek w Polsce, w których we wrześniu powstały pierwsze punkty GO_PRO!, czyli Gminne Ośrodki Programowania. - Pozyskaliśmy sprzęt do nauki programowania, m.in. zestawy klocków LEGO Mindstorms. Służą one do konstrukcji prawdziwych robotów, których zachowanie można dowolnie programować. Mamy też sprzęt multimedialny, pomocny w ciekawej i innowacyjnej edukacji z zakresu algorytmów. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych mają tu szansę rozwijać swoją kreatywność, uczyć się logicznego myślenia i rozwiązywać problemy – podkreśla Magdalena Pepa, dyrektor GBP w Drelowie. Zauważa, że programowanie nie jest już dziedziną zarezerwowaną tylko dla informatyków. – Ekspertci prognozują, że w przyszłości podstawy programowania będzie znał niemal każdy – dodaje.

Do końca 2014 roku w zajęciach weźmie udział co najmniej 60 uczniów, będą pracować pod okiem przeszkolonych pracowników. Ponadto



w Klubie Kodera działającym w bibliotece chętni mogą rozwiązywać bardziej rozbudowane problemy programistyczne.

Inicjatywę tworzenia sieci GO_PRO! realizuje Stowarzyszenie Edukacji Pozaformalnej "MERITUM". Projekt jest dofinansowany przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

Szczegółowych informacji na temat projektu można uzyskać w siedzibach drelowskich bibliotek lub pod numerem telefonu 83 3720038, 83 3721311.



Dzięki budowaniu tych robotów młodzież nauczy się logicznego myślenia



Pomysłodawcy projektu zakładają także, że zajęcia rozbudzą w dzieciach konstruktorskie pasje



Ministerstwo
Administracji
i Cyfryzacji



Usuwamy azbest, złóż wniosek w terminie!

Gmina Drelów od roku 2012 uczestniczy w projekcie usuwania azbestu. To Szwajcarsko - Polski Program Współpracy, którego całkowita wartość wynosi ponad 45mln zł, a wartość dofinansowania ponad 38mln zł.

Rada gminy w maju 2011 roku uchwaliła „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Drelów na lata 2011 - 2032”.

Zgodnie z umową partnerską, zawartą pomiędzy województwem lubelskim - liderem projektu, a partnerem- gminą Drelów, w latach 2012 - 2014 wpłynęło 77 wniosków od osób fizycznych na odbiór 25,4 tys. mkw eternitu. Do chwili obecnej firmy zbierające azbest odebrały już 18,5 tys. mkw.

Do 28 listopada mieszkańcy gminy mogą jeszcze składać wnioski o udzielenie 100proc. dotacji na pokrycie kosztów usunięcia wyrobów zawierających azbest. Szczegóły na www.azbest.lubelskie.pl.

W przypadku dodatkowych pytań można kontakto-
wać się pracownikiem urzędu gminy - Zbigniewem
Dulukiem, tel. 83 372 32 27.

[illegible]

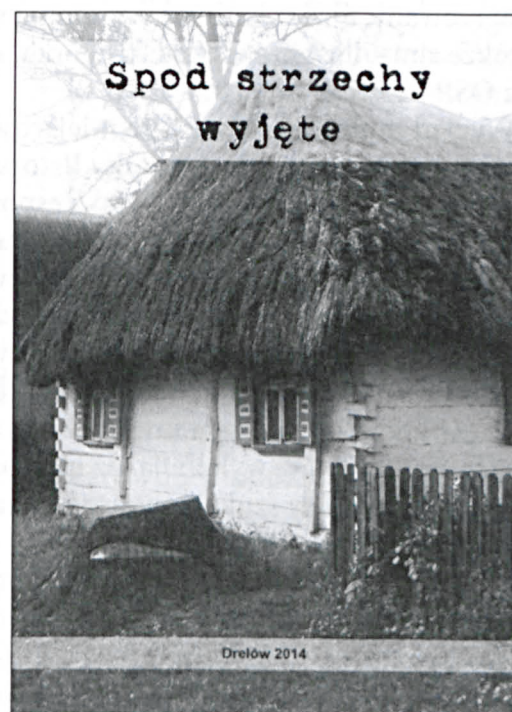
NASZE PUBLIKACJE

Słowa spod strzechy wyjęte

Efektom kilkumiesięcznej współpracy z najstarszymi mieszkańcami gminy Drelów jest publikacja pt.: „Spod strzechy wyjęte – słownik mowy zapomnianej”. Zawiera ona ponad 350 słów, które wyszły już z powszechnego użycia.

Starszych czytelników odwiedzających bibliotekę w Szóstce nie dziwi już fakt, że na okoliczność każdej wizyty byli „przepytywani” z dawnych słówek i powiedzeń. Wszystko dlatego, że biblioteka wzięła udział w konkursie regionalnym ogłoszonym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Białej Podlaskiej, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Towarzystwo Miłośników Podlasia i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Zadanie polegało na zgromadzeniu jak największej ilości dawnego słownictwa potocznego i utrwaleniu go w słowniku. Efektem kilkumiesięcznej współpracy z najstarszymi mieszkańcami: Szóstki, Wors, Zahajek, Drelowa, Strzyżówki i Pereszczówki jest właśnie ta publikacja. Zainteresowani znajdą w tym niewielkim zbioru zarówno tłumaczenie pojedynczych słów jak i całych zdań, rymowane przyśpiewki oraz dłuższe pieśni, śpiewane dawniej w naszych domach. Słowniczek dopełniają szkice. I choć wyniki konkursu nie są nam jeszcze znane, to bardzo cieszy już sam fakt, że publikację udało nam się stworzyć, i ocalić od zapomnienia koloryt dawnej codzienności. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania słownika!



Świetlica na szóstkę

Zakończył się remont Domu Ludowego w Szóstce. Do wnętrza jak spod igły, aż chce się wejść. Wszystko pachnie nowością. Pozostało tylko umeblować.

Domy ludowe, świetlice, kluby. Tu odbywają się zebrania wiejskie, spotkania integracyjne, warsztaty, mające na celu kultywowanie tradycji, ale również rozwijanie umiejętności rękodzielniczych i zainteresowań.

W ostatnich latach, na terenie gminy Drelów większość takich obiektów została wyremontowana i częściowo doposażona, ale ten w Szóstce wciąż budził emocje. Z zewnątrz przyciągał oko, ale jego wnętrze pozostawiało wiele do życzenia. Zmieniło się to dzięki zaangażowaniu mieszkańców wsi oraz wójta Piotra Kazimierskiego. Remont pomieszczeń zrealizowano przy wsparciu funduszy, które gmina pozyskała w ramach działania Odnowa i rozwój wsi pt. „Remont połączony z modernizacją i wyposażenie świetlicy wiejskiej w miejscowości Szóstka”. Całkowity koszt inwestycji to ok. 180 tys. zł.

Jest się czym pochwalić. W środku jest sala widowiskowa, która urzeka drewnianymi wykończeniami i niebawem będzie umeblowana. Zaplecze kuchenne jest już gotowe na wstawienie nowych mebli, urządzeń oraz naczyń. Jest jeszcze pokój do spotkań w mniejszym gronie, łazienka i szatnia. Budynek jest ogrzewany, a więc będzie przyjemnie się tu spotkać także zimą. I jeszcze wspaniała „górką” dla młodzieży z OSP Szóstka.

Wygląd budynku sprawił, że miejscowi chętnie zabrali się do pracy. Na początku listopada, przy pomocy pracowników Gminnego Zespołu Usług Wodociągowych i Gospodarki Komunalnej w Drelowie oraz sołtysa wsi Mirosława Magiera, trwały porządki wokół budynku. Za wystrój obiektu wzięły się mieszkanki wsi oczywiście z pomocą mężczyzn. Rodzą się pomysły na niepowtarzalne dekoracje, ale nie tylko. Część kobiet rozpoczęła mycie okien, aby zwiesić w nich ozdoby, które wykonują już inne panie z Szóstki. Sami mieszkańcy szukają sponsorów na doposażenie i wykonanie wystroju.

Wspólne dzieło - taka myśl, mimo czasami ostrej wymiany zdań, rodzi się w niejednym mieszkańcu Szóstki, i nie wątpimy, że będzie to dzieło na...szóstkę, bo tacy są mieszkańcy tej wsi.

W Z



Mieszkańcy gminy z zapałem zabrali się do sprzątania terenu wokół domu ludowego



Do takiej sali aż przyjemnie wejść



Wprost uwielbiają słuchać bajek

Wraz z początkiem roku szkolnego biblioteka w Szóstce wznowiła akcję cotygodniowych wizyt w przedszkolu. W każdy piątek maluchy z niecierpliwością oczekują nie tylko na kolejne literackie spotkanie z ulubionymi bohaterami bajek, ale także na tematyczne zagadki i kolorowanki oraz małe niespodzianki. Dzieci uwielbiają słuchać czytanych bajek, interpretować kolorowe ilustracje i odpowiadać na pytania. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się książki o niekonwencjonalnej formie, np. z pacynką, dźwiękowe, z rozkładanymi przestrzennymi obrazkami lub ruchomymi elementami. Przedszkolanki codziennie w ramach zajęć czytają im książki, jednak te przyniesione z biblioteki są ważniejsze. W taki sposób maluchy od najmłodszych lat kształtują swoją wrażliwość czytelniczą, uczą się szacunku dla książki, poznają prawa i obowiązki czytelnika, kojarzą bibliotekę, jako miejsce dostępne i przyjazne dla wszystkich.

W październiku wspólnie z misiem o małym rozumku – Kubusiem Puchatkiem - świętowały jego 88

urodziny. Przy tej okazji dzieci poznały historię „literackich narodzin” Kubusia Puchatka oraz jego leśnych przyjaciół.



Podczas wizyt bibliotekarek w przedszkolu dzieci przekonały się, że w bibliotece oprócz książek dostępne są także różnorodne czasopisma, nawet o Kubusiu Puchatku

WYWIAD

Rozmowa z Mariuszem Kostką, radnym powiatu bialskiego, prezesem Bialskopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania

Współpraca drogą do sukcesu

Jak pan ocenia kończącą się kadencję?

Bardzo dobrze. Pracując w samorządzie powiatu mieliśmy wpływ na to, co dzieje się w naszych okręgach. Cztery lata to niby dużo, a jednak bardzo mało, zwłaszcza jeśli się ma długofalowe plany związane z rozwojem lokalnym. Taki plan miałem już w 2006 roku, kiedy pierwszy raz kandydowałem do rady powiatu, i zdobyłem mandat. Zostałem Przewodniczącym Komisji Rolnictwa Gospodarki i Infrastruktury. W 2010 roku zostałem wybrany po raz drugi, za co serdecznie dziękuję mieszkańcom gminy Drelów. Moje konsekwentne działania przyniosły wymierne efekty, w postaci nowych dróg, wyremontowanych szkół ponadgimnazjalnych podległych powiatowi, jak również bardzo ważnego dla nas wszystkich



międzyrzeckiego szpitala. Moje doświadczenie zawodowe bardzo przydaje się w pracy samorządowej, jestem przecież wieloletnim pracownikiem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dzięki wieloletniemu zaangażowaniu w działania społeczne skutecznie pozyskuję zewnętrzne środki finansowe. A efekt tych działań można zobaczyć nie tylko w powiecie, ale przede wszystkim na terenie gminy Drelów.

Co udało się zrobić w tej kadencji?

Zarówno w poprzedniej kadencji, jak i w tej starałem się, aby w każdym roku zrealizowana była jakaś inwestycja drogowa na terenie gminy. W 2011 roku zmodernizowany został ponad kilometrowy odcinek drogi w Dołdze, przygotowano podbudowę tłucznim pod drogi

w Żerocinie, Przechodzisku, Sokulu. W 2012 roku wspólnie z gminą Drelów zmodernizowaliśmy ulicę Bankową, jak również kolejny etap podbudowy drogi w Sokulu. W 2013 roku kolejnymi utwardzeniami i podbudową zostały objęte drogi w Żerocinie, Przechodzisku, jak również w Sokulu. W 2014 roku nie zapomniałem o kolejnym odcinku drogi w Sokulu, i dokumentacji pod chodnik w Worsach.

Drogi to jednak nie wszystko, są jeszcze przecież szkoły ponadgimnazjalne prowadzone przez powiat.

Tylko na terenie Międzyrzecza Podlaskiego, powiat prowadzi trzy szkoły ponadgimnazjalne, do których uczęszczają mieszkańcy gminy Drelów. Dziś każda z nich jest dobrze wyposażona. Zespół Szkół Ekonomicznych ma już nową elewację, ale to jedna z najlepszych szkół technicznych w Polsce. 43proc. uczniów to mieszkańcy gminy Drelów, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych uczy się ponad 42proc. uczniów z gminy Drelów. To pokazuje, jak ważne są szkoły powiatowe, służą przecież naszym mieszkańcom. Do tego dochodzi międzyrzecki szpital, którego organem prowadzącym jest też powiat. W nim też, dzięki mojemu zaangażowaniu udało się zrealizować wiele inwestycji służących lokalnej społeczności.

Dzięki wsparciu BLGD gmina otrzymała dofinansowanie takich przedsięwzięć: jak wyposażenie wiejskich świetlic w Szóstce, Worsach, Kwasówce jak również w Gminnym Centrum Kultury w Drelowie. Zakup strojów ludowych również był dofinansowany z BLGD. Ale chyba najbardziej bliski memu sercu był przygotowany wspólnie z wójtem Piotrem Kazimierskim projekt „Unici Drelowscy – wczoraj i dziś”. Pięknie przygotowana inscenizacja pokazała, jak wiele jest w nas tożsamości i dziedzictwa kulturowego. Dziękuję wójtowi za to, że namówił mnie do dofinansowania tego przedsięwzięcia. To był strzał w dziesiątkę.

Czyli można powiedzieć, że współpraca samorządu powiatu z gminą Drelów jest dobra?

Powiedziałbym, że wzorowa. Wójt Piotr Kazimierski jest otwarty na współpracę, wie, że wspólnie można osiągnąć dużo więcej, co bardzo mnie cieszy.

Gmina Drelów wspólnie z powiatem i BLGD przygotowuje się do kilku przedsięwzięć, które poprawią życie mieszkańcom naszej gminy. Zależy mi na tym, aby finanse zostały zainwestowane na naszym tere-

nie, a nie odpłynęły do innych gmin. To jest możliwe, przy wsparciu gminy, ale także głosów mieszkańców. Dzięki dobremu porozumieniu, na terenie gminy zainwestowano w drogi prawie 700 tys. zł, a z BLGD gmina otrzymała ponad 370 tysięcy złotych. To chyba najlepszy przykład na to, że współpraca gminno – powiatowa kwitnie.

Na naszych gminnych drogach pojawiły się, zielone tabliczki z numerami. To podobno pana zasługuje?

Nieskromnie powiem, że tak. BLGD realizowała międzynarodowy projekt wspólnie z dwoma lokalnymi grupami działania z Belgii. Efektem tych działań jest właśnie wytyczona i oznakowana Sieć Szlaków Południowego Podlasia. To ponad 1000 kilometrów wytyczonych tras przebiegających przez najpiękniejsze zakątki naszego powiatu. Jest to innowacyjny system znakowania szlaków, pierwszy w Polsce (mam nadzieję, nie ostatni) polegający na znakowaniu skrzyżowań-węzłów a nie samych tras. Zamyśl był taki, aby turyści mieli wybór. Dał im możliwość, indywidualnego zaplanowania trasy, by sami mogli decydować, gdzie chcą jechać i co zobaczyć. Na terenie gminy jest kilkanaście wyjątkowych miejsc wartych odwiedzenia, zachęcam wszystkich do czynnego użytkowania nowo oznakowanych szlaków. Życzę dobrej zabawy przy korzystaniu z „małych, zielonych tabliczek z numerami”.

Jakie ma pan plany na kolejną kadencję?

Chciałbym nadal pracować w Komisji Rolnictwa, Gospodarki i Infrastruktury, której dzisiaj jestem przewodniczącym. Ona umożliwia oddziaływanie na to, dzieje się i będzie się działo w gminie. Mówię tutaj przede wszystkim o infrastrukturze drogowej, którą cały czas trzeba jeszcze poprawiać. Nowe wyzwania, to budowa nowych dróg, dokończenie tych, które mają już podbudowę. Jesteśmy w nowym okresie europejskiej projekcji finansowej na lata 2014-2020, mamy szansę pozyskać kolejne pieniądze. Tylko dobra współpraca może zapewnić ich pełne wykorzystanie. Jako BLGD przygotowujemy się do kolejnego podziału środków unijnych poprzez podejście LEADER. To również będą fundusze na teren gminy Drelów, na nowe miejsca pracy, remonty świetlic wiejskich, domów ludowych, ale również na różnego rodzaju imprezy plenerowe, jak np. dożynki.

Lista zarejestrowanych kandydatów na wójta gminy Drelów:

1. Sławomir Bogucki, lat 56, wykształcenie średnie techniczne, zam. Międzyrzec Podlaski, członek partii: Prawo i Sprawiedliwość, zgłoszony przez KW Prawo i Sprawiedliwość
2. Piotr Kazimierski, lat 44, wykształcenie wyższe prawnicze, zam. Szóstka, nie należy do partii politycznej zgłoszony przez KWW Dla dobra wszystkich

Lista zarejestrowanych kandydatów do rady gminy Drelów :

Okręg nr 1

1. Stanisław Olesiejuk, lat 52, zam. Przechodzisko zgłoszony przez KW PiS - lista nr 3
2. Sławomir Gawłowski, lat 42, zam. Drelów zgłoszony przez KWW Dla dobra wszystkich - lista nr 17

Okręg nr 2

1. Anna Ciesielska, lat 60, zam. Drelów KW PSL - lista nr 1
2. Stanisław Cybulski, lat 57, zam. Drelów KW PiS - lista nr 3

Okręg Nr 3

1. Zygmunt Szabaciuk, lat 67, zam. Drelów KW PSL - lista nr 1
2. Daniel Strok, lat 34, zam. Drelów KW PiS - lista nr 3
3. Bożena Andrzejuk, lat 45, zam. Drelów KWW Dla dobra wszystkich - lista nr 17

Okręg nr 4

1. Edyta Jaszewska, lat 40, zam. Kwasówka KW PiS - lista nr 3
2. Marian Bahonko, lat 42, zam. Kwasówka KWW Dla dobra wszystkich- lista nr 17
3. Dariusz Kowalczyk, lat 28, zam. Kwasówka KWW Dariusza Kowalczyka - lista nr 18

Okręg nr 5

1. Wioletta Łajtar - Jeleszuk , lat 33, zam. Łózki KW PSL - lista nr 1
2. Sławomir Łajtar, lat 51, zam. Łózki KW PiS - lista nr 3
3. Krzysztof Zbański, lat 55, zam. Łózki KWW Dla dobra wszystkich - lista nr 17

Okręg nr 6

1. Marian Semeniuk, lat 60, zam. Drelów

KW PiS - lista nr 3

2. Anna Wróbel, lat 46, zam. Zahajki KWW Dla dobra wszystkich - lista nr 17

Okręg nr 7

1. Marcin Korolczuk, lat 32, zam. Dołha KW PSL - lista nr 1
2. Krzysztof Tomczuk, lat 55, zam. Dołha KWW Dla dobra wszystkich - lista nr 17

Okręg nr 8

1. Ewa Michalczyk, lat 43, zam. Dołha KW PSL - lista nr 1
2. Anna Kowieska, lat 33, zam. Sokule KW PiS - lista nr 3
3. Anna Cieślikowska, lat 58, zam. Sokule KWW Dla dobra wszystkich - lista nr 17

Okręg nr 9

1. Waldemar Grontkowski, lat 56, zam. Szachy zgłoszony przez KW PiS - lista nr 3
2. Zenon Korniluk, lat 56, zam. Szachy zgłoszony przez KWW Dla dobra wszystkich - lista nr 17

Okręg nr 10

1. Dariusz Struczyk, lat 51, zam. Szóstka zgłoszony przez KW PSL - lista nr 1
2. Jan Dąbrowski, lat 58, zam. Szóstka KWW Szóstka nasz dom - lista nr 19

Okręg nr 11

1. Dorota Grzeszuk, lat 40, zam. Worsy KW PiS - lista nr 3
2. Cezary Terpiłowski, lat 45, zam. Worsy KWW Dla dobra wszystkich - lista nr 17

Okręg nr 12

1. Jan Grzeszuk, lat 55, zam. Aleksandrówka KW PSL - lista nr 1
2. Dariusz Grzeszuk, lat 40, zam. Wólka Łóżecka KW PiS - lista nr 3
3. Marek Panasiuk, lat 42, zam. Wólka Łóżecka KWW Dla dobra wszystkich - lista nr 17

Okręg nr 13

1. Marian Bojko, lat 49, zam. Pereszczówka KW PiS - lista nr 3
2. Dariusz Kieczka, lat 36, zam. Pereszczówka KWW Dla dobra wszystkich - lista nr 17

Okręg nr 14

1. Zbigniew Gryśiewicz, lat 54, zam. Żerocin

KW PiS - lista nr 3

2. Janina Waszczuk, lat 53, zam. Żerocin

KWW Dla dobra wszystkich - lista nr 17

Okręg nr 15

1. Jerzy Michaluk, lat 52, zam. Witoroż

KW PiS- lista nr 3

2. Zbigniew Lekowski, lat 30, zam. Danówka

KWW Dla dobra wszystkich - lista nr 17

Lista kandydatów do rady powiatu, okręg nr 5: gmina Drelów, gmina Międzyrzec Podlaski

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

1. Jerzy Panasiuk, zam. Wysokie, 53 lata
2. Paweł Bogucki, zam. Międzyrzec Podlaski, 23 lata
3. Andrzej Małek, zam. Rogoźnica, 52 lata
4. Maria Sierhej, zam. Krzewica, 62 lata
5. Marta Justyna Szczepaniuk, zam. Dołha, 33 lata
6. Urszula Szubińska, zam. Międzyrzec Podlaski, 43 lata.

Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD Lewica Razem

1. Anna Puszkarska, zam. Halasy, 53 lata
2. Kazimierz Chmielewski, zam. Międzyrzec Podlaski, 55 lat
3. Roman Zakarian, zam. Międzyrzec Podlaski, 32 lata

Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe

1. Mariusz Filipiuk, zam. Bereza, 40 lat.
2. Mariusz Kostka, zam. Międzyrzec Podlaski, 39 lat
3. Wanda Matejek, zam. Worsy, 55 lat
4. Dorota Sawczuk, zam. Drelów, 48 lat.
5. Dorota Herda, zam. Międzyrzec Podlaski, 45 lat
6. Marek Sulima, zam. Zasiadki, 44 lata

Komitet Wyborczy Porozumienie Samorządowe

1. Stanisław Lesiuk, zam. Rogoźnica, 61 lat.
2. Adam Bahonko, zam. Witoroż, 37 lat
3. Elżbieta Siłuch, zam. Misie, 50 lat
4. Magdalena Kiryluk, zam. Wólka Łóżecka, 33 lata
5. Daniel Izdebski, zam. Halasy, 30 lat

WYDAWCA: Urząd Gminy Drelów, 21-570 Drelów, ul. Szkolna 12, tel./fax: (083) 372 00 37

FOTO: Paweł Stefaniuk, GCK w Drelowie, Mariola Smal, Tomasz Młynarczyk

DRUK: POLIGRAF, 21-570 Drelów, ul. Męczenników Podl. 8, tel./fax (083) 372 03 23

NAKŁAD: 800 egz.

Witajcie w szkole!



Szkoła Podstawowa w Szóstce



Szkoła Podstawowa w Szóstce



Szkoła Podstawowa w Dołdze



Szkoła Podstawowa w Żerocinie



Szkoła Podstawowa w Drelowie

Dziękujemy za 4 lata współpracy, za to, że mogliśmy razem z Wami pracować nad rozwojem gminy.



Radni i sołtysi gminy Drelów



Szanowni państwo!

Dobiega końca kolejna kadencja. Ostatnie lata to czas intensywnego wykorzystania europejskich funduszy na rozwój naszej gminy. To czas szybkiego nadrobienia zaległości, wysiłku i wspólnej pracy dla dobra nas wszystkich.

Samorząd to ludzie, to cała nasza wspólnota ogarnięta granicami osiemnastu sołectw. To nasi reprezentanci, radni i sołtysi, pełniący zaszczytne, ale także i odpowiedzialne funkcje przedstawicieli naszych interesów. To za ich pośrednictwem i dzięki ich staraniom nasza gmina się rozwija w kierunkach i tempie wyznaczonym przez ogół mieszkańców, na miarę naszych finansowych możliwości. W imieniu własnym oraz pracowników urzędu gminy dziękuję tej grupie osób. Dziękuję za wyrozumiałość, cierpliwość oraz za odpowiedzialne i gospodarskie dysponowanie naszymi funduszami, za odwagę i determinację w sięganiu po pieniądze z zewnątrz. Dziękuję za skromność i troskę o codzienne sprawy zwykłych ludzi, za pokorne przyjmowanie często niezastużonych słów krytyki. Nade wszystko zaś dziękuję za odpowiedzialność i dbałość o interesy całej wspólnoty.

Wszyscy zaś, dziękujemy Wam wyborcom za kredyt zaufania, którym nas obdarzyliście przed laty. Staraliśmy się bardzo, by nie zawieść Waszego zaufania i w jak największym stopniu przyczynić się do rozwoju całej naszej gminy.

Krzysztof Rost.
wójt gminy Drelów

